

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Tadeusz Jaworski

Sędziowie: SWSO Wojciech Wierzbicki

SSO Sławomir Olejnik (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Słuja

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu – Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 roku na rozprawie

sprawy **oskarżonej R. S.**

oskarżonej o przestępstwa z art. 286 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 272 k.k.

na skutek apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp. z dnia 15 lipca 2014 roku, sygn. akt II K 399/12.

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchyla zawarte w pkt. 2 orzeczenie o kosztach postępowania i zasądza od oskarżyciela subsydiarnego – Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. W.. na rzecz oskarżonej R. S. zwrot poniesionych przez nią kosztów obrony w kwocie 5 097 zł, a nadto zasądza od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowaniem odwoławcze w kwocie 260 złotych, w tym 240 złotych tytułem opłaty za II instancję.
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego za oczywiście bezzasadną.

Sławomir Olejnik Tadeusz Jaworski Wojciech Wierzbicki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2014 r. w sprawie o sygn. akt II K 399/12 Sąd Rejonowy w Grodzisku W.. uniewinnił **R. S.** od zarzucanego jej czynu, że:

1. w dniu 30 listopada 2010 r. w G., działając w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziła w błąd pokrzywdzonego, a w szczególności Dyrektora i kierownictwo Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. w ten sposób, że w sporządzonej dla siebie w imieniu należącego do niej podmiotu leczniczego o nazwie: Kardiologiczny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) R. S. zwanej dalej (...), w konkursie o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne w dziedzinie specjalistycznych usług medycznych, a mianowicie procedur z zakresu kardiologii inwazyjnej w siedzibie Szpitala w G. podała, że prowadzi niepubliczny zakład opieki zdrowotnej w ramach którego działała jednostka organizacyjna i komórka organizacyjna w postaci Pracowni Hemodynamiki w K., przy ul. (...), poczta 64-600, co okazało się nieprawdą, doprowadzając pokrzywdzonego do zawarcia niekorzystnej dla niego umowy z dnia 17 grudnia 2010 r. „na udzielenie zamówienia na świadczenia specjalistycznych usług medycznych w zakresie kardiologii inwazyjnej”, tj. przestępstwa z art. 286 §1 k.k. (punkt I wyroku) oraz

2. w tym samym miejscu i czasie w przygotowanej przez siebie i złożonej ofercie w wyżej wymienionym konkursie przedłożyła jako dowód na to, że prowadzi własną czynną jednostkę organizacyjną i komórkę organizacyjną w

postaci Pracowni Hemodynamiki w K. przy ul. (...), poczta (...)-(...) O., poświadczający nieprawdziwe dane dokumentem urzędowym w postaci odpisu wydanego w dniu 16 czerwca 2008 r., z rejestru zakładów opieki zdrowotnej, numer 30- (...), prowadzonego przez Wojewodę (...), a następnie na żądanie Komisji Konkursowej jeszcze raz uzyskała od tego Organu Rejestrowego wydany w dniu 17 grudnia 2010 r. kolejny odpis z rejestru zakładów opieki zdrowotnej numer 30- (...), nie zgłaszając uprzednio temu Organowi Rejestrowemu faktu zaprzestania z dniem 11 marca 2010 roku działalności medycznej w jednostce organizacyjnej i komórce organizacyjnej w postaci Pracowni Hemodynamiki w K., przy ul. (...), poczta (...)-(...) O., wskutek czego jej oferta w tym postępowaniu konkursowym uznana została za ważną, a w rezultacie została przyjęta do zawarcia przez pokrzywdzonego z oskarżoną opisaną w punkcie „1.” niekorzystnej dla niego umowy z dnia 17 grudnia 2010 r., tj. przestępstwa z art. 273 k.k. w związku z art. 272 k.k. (punkt 2 wyroku).

Obrońca oskarżonej R. S. niósł **zażalenie** na punkt 2 wyroku Sądu Rejonowego w G. W.. Z dnia 15.07.2014 r. sygn. akt II K 299/12 w przedmiocie kosztów postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu obrońca zarzucił naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia tj. art. 632 ust. 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. poprzez orzeczenie o obciążeniu kosztami postępowania Skarbu Państwa w sytuacji, gdy w związku z uniewinnieniem oskarżonej od stawianych jej zarzutów Sąd winien kosztami postępowania obciążyć oskarżyciela subsydiarnego. Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez obciążenie kosztami postępowania oskarżyciela subsydiarnego SP ZOZ G. i zasądzenie od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz oskarżonej kosztów zastępstwa procesowego za postępowania zażaleniowe wg norm przypisanych.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego adw. J. G. zaskarżając wyrok w całości i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Wielkopolskim do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść tego orzeczenia:

1. poprzez przyjęcie, że oskarżona w toku procedury konkursowej prowadzonej przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w G. o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne z zakresu kardiologii inwazyjnej z własnej inicjatywy zobowiązała się do przedłożenia aktualnego odpisu z rejestru zakładów opieki zdrowotnej, zawierającego dane Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) R. S., podczas gdy oskarżona została wezwana do przedłożenia tego dokumentu przez komisję konkursową;

2. poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie można stwierdzić, że pokrzywdzony został wprowadzony w błąd w skutek przedłożenia przez oskarżoną odpisu z rejestru zakładów opieki zdrowotnej, zawierającego nieaktualne dane Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) R. S. tj. dane, których wynikało, iż (...) posiada w dalszym ciągu czynną komórkę organizacyjną – Pracownię Hemodynamiki – w Szpitalu (...) w K., bowiem zarówno ówczesny dyrektor SPZOZ w G. jak i członkowie komisji konkursowej mieli wiedzę o fakcie zaprzestania wykonywania działalności medycznej przez oskarżoną w ww. Szpitalu w K., podczas gdy należy przyjąć, iż niewątpliwie pokrzywdzony został wprowadzany w błąd co do aktualności przedłożonego przez nią odpisu z rejestru zakładów opieki zdrowotnej, a tym samym został wprowadzony w błąd co do faktu prowadzenia przez oskarżoną działalności w formie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej,

3. poprzez przyjęcie, iż projekt umowy o świadczenie usług medycznych, zawartej następnie pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżoną przygotowany został przez prawników pokrzywdzonej i jej organu założycielskiego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do takiej konkluzji, chociażby z uwagi na brak parafowania treści umowy przez radcę prawnego SPZOZ w G.;

4. poprzez przyjęcie, iż umowa o świadczenie medyczne zawarta przez pokrzywdzoną z oskarżoną nie była niekorzystna, podczas gdy w istocie umowa ta była dla pokrzywdzonej skrajnie niekorzystna i to z wielu względów;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia:

1. polegającą na obrazie przepisu art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków oskarżenia o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków: I. G. i I. K., podczas gdy stwierdzić należy, iż dowód z przesłuchania ww. świadków jest dowodem istotnym, w szczególności w zakresie, w jakim mógłby prowadzić do wyjaśnienia okoliczności istnienia zamiaru po stronie oskarżonej, a nadto do wyjaśnienia okoliczności dotyczących niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego;

2. polegającą na obrazie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie przy wyrokowaniu zeznań świadka B. B., których treść została ujawniona przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 11 lipca 2014 r. w trybie art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. podczas, gdy dowód ów ma istotne znaczenie dla sprawy, wskazuje bowiem na aktywność oskarżonej i jej pełnomocnika w procesie powstawania projektu o świadczenie usług medycznych, a zatem dowód ów może mieć istotne znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności istnienia zamiaru po stronie oskarżonej, jak również dla wyjaśnienia okoliczności dotyczących niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego;

3. polegającą na obrazie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie przy wyrokowaniu treści orzeczeń i decyzji wydanych w toku postępowań administracyjnych, dotyczących niniejszej sprawy, a w szczególności poprzez pominięcie treści odpisu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 9 stycznia 2014 roku (sygn. akt: VII SA/Wa 1860/13) wraz z jego uzasadnieniem oraz treści odpisu postanowienia Ministra Zdrowia z dnia 19 czerwca 2013 roku, wydanego za numerem (...)551- (...)20/MS/13 wraz z uzasadnieniem, podczas gdy opisane ww. dokumentach postępowania administracyjne są ściśle z istotą niniejszej sprawy związane;

4. polegającą na obrazie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji przyjęcie, iż oskarżona poniosła udokumentowane nakłady na urządzenie pracowni kardiologii inwazyjnej w kwocie 3.171.701,41 zł, podczas gdy roszczenie o ww. wysokości pozostaje sporne w toczącym się postępowaniu cywilnym przez Sądem Okręgowym w Poznaniu, a w znacznej części nie zostało ono wykazane dokumentami;

nadto w razie niepodzieleni ww. zarzutów przez Sąd Odwoławczy i uznania, iż do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie doszło – skarżący zarzucił wyrokowi:

III. obrazę prawa materialnego wskutek niezastosowania przepisu art. 286§ 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. i nierozważenia możliwości usiłowania popełnienia przez oskarżoną przestępstwa oszustwa, a to wobec faktu, iż do realizacji umowy o świadczenie usług medycznych zawartej pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżoną nie doszło, a zatem – stricte z tytułu wykonania tejże umowy - niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie stwierdzono.

Nadto obrońca oskarżonej R. S. pismem z dnia 15 stycznia 2015 r. złożył odpowiedź na apelację pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego i wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. W uzasadnieniu obrońca wskazał, iż okoliczność czy oskarżona z własnej inicjatywy zobowiązała się do przedstawienia aktualnego wypisu z rejestru Zakładów (...) czy też została do tego zobowiązana nie ma znaczenia dla przypisania jej odpowiedzialności. Działalność gospodarcza oskarżonej zarówno w dniu składania oferty konkursowej, jak i w momencie zawarcia umowy o świadczenie usług medycznych posiadała status niepublicznego zakładu medycznego, a treść wypisu do rejestru zakładów opieki zdrowotnej była zgodna z wpisami w tym rejestrze zarówno na dzień zgłoszenia oferty, ale i zawarcia umowy. Członkowie komisji konkursowej mieli wiedzę na temat wykonywanej przez oskarżoną działalności gospodarczej, w szczególności nie udzielania świadczeń w ZOZ w K., zatem nie mogli zostać wprowadzeni przez oskarżoną w błąd. Z zeznań świadków wynika, iż umowa oraz konkurs były przygotowywane przez pracowników SP ZOZ, jaki Starostwa Powiatowego. Zawarta umowa była dla szpitala bardzo korzystna, bowiem szpital nie posiadał środków na utworzenie pracowni kardiologicznej i jej prowadzenie. Oskarżona zainwestowała w szpital znaczne środki i miała ponosić koszty zakupu leków, serwisowania i zakupu specjalistycznego sprzętu, zaś szpital miał zapewnić opiekę pacjentom na oddziale i za to miał otrzymać 23 % wartości kontraktu z NFZ.

W ocenie obrońcy brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżona wprowadziła w błąd pokrzywdzonego, a nawet do przyjęcia, że usiłowała go wprowadzić w błąd.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwała na uwzględnienie, a argumentacja przywołana na poparcie stawianych zarzutów wskazuje, że apelacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 457§2 k.p.k. Stąd też apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie odniosła oczekiwanych oraz postulowanych przez skarżącego rezultatów, natomiast zasadne okazało się zażalenie obrońcy w zakresie kosztów postępowania co skutkowało uchylenie zaskarżonego w punkcie drugim, wyroku i orzeczeniem o kosztach, o czym będzie mowa poniżej.

Oczywista bezzasadność wniesionej apelacji wynika ze stwierdzenia w sposób niebudzący wątpliwości, że w sprawie nie zachodzą uchybienia określone w art. 438 k.p.k. ani w art. 439 k.p.k. Chodzi o sytuację, kiedy niezasadność zarzutów apelacji oraz powołanej w niej argumentacji nie budzi w ocenie Sądu orzekającego żadnych wątpliwości. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego nie można podzielić stanowiska autora apelacji w zakresie podniesionego przez niego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz zarzutów obraży przepisów postępowania. Wbrew stanowisku skarżących uznać należy, iż Sąd I Instancji na podstawie zebranego i wszechstronnie ocenionego materiału dowodowego poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy szczegółowo ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o niewinności oskarżonej odnośnie obu zarzucanych jej czynów. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wszystkie wymagania określone w art. 424 k.p.k., co umożliwiło jego kontrolę instancyjną.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego apelacją zarzucił wyrokowi sądu I instancji błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia.

Błąd w ustaleniach faktycznych to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze "dowolności". Tego typu zarzut, co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58). Natomiast zarzut błędu w ustaleniach o charakterze "braku" może aktualnie wiązać się ze wskazaniem nowych faktów lub dowodów (art. 427 § 3 k.p.k.), błąd "braku" nie musi obciążać sądu I instancji, gdy dowód ujawnia się po wydaniu wyroku.

W ocenie sądu odwoławczego jednak postępowanie przed sądem I instancji nie jest dotknięte wyżej wskazanymi brakami.

Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. tj. oszustwo, który to czyn zarzucił oskarżyciel w punkcie I, polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Jednym ze sposobów popełnienia przestępstwa oszustwa jest wprowadzenie w błąd, co polega na tym, że sprawca swoimi podstępными

zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. Wynikiem działań sprawcy jest, zatem doprowadzenie pokrzywdzonego do tego, że wyobraża on sobie rzeczywisty stan rzeczy takim, jakim przedstawia mu go sprawca, podczas gdy obiektywna rzeczywistość jest całkowicie lub w istotnym stopniu inna. Działania sprawcy zmierzające do wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd nie muszą przybierać form jakiegos szczególnego podstępu, mogą to być działania polegające tylko na wywołaniu pewnych pozorów, przy których sprawca, często całkowicie zasadnie, przewiduje, że na ich podstawie pokrzywdzony sam dokona błędnej oceny. Formą wprowadzenia w błąd może być także przedłożenie pokrzywdzonemu fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów albo nierzetelnego oświadczenia dotyczącego okoliczności, które mają istotne znaczenie dla podjęcia decyzji o dokonaniu rozporządzenia mieniem.

Tymczasem z zeznań świadków M. M. oraz J. W. jednoznacznie wynika, iż organ uprawniony do reprezentowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. w osobie M. M. jak członkowie komisji konkursowej mieli pełną świadomość, iż (...) nie wykonuje już świadczeń medycznych w szpitalu w K., co więcej wiedza ta miała charakter powszechny. Świadek A. Z. przyznała, iż w ramach procedury konkursowej aktualny odpis z rejestru zakładów opieki zdrowotnej miał potwierdzać jedynie uprawnienie podmiotu oskarżonej do prowadzenia działalności medycznej, a nie tego czy (...) w sposób bieżący wykonuje zabiegi medyczne. Trudno zatem uznać, iż oskarżona poprzez złożenie odpisu z rejestru zakładów opieki zdrowotnej wprowadziła komisję konkursową w błąd, przy czym nie ma tu najmniejszego znaczenia to czy oskarżona z własnej inicjatywy zobowiązała się do przedłożenia aktualnego odpisu z rejestru zakładów opieki zdrowotnej, czy też została wezwana do przedłożenia tego dokumentu przez komisję konkursową. Podkreślić nadto należy, co też Sąd Rejonowy w uzasadnieniu nie pominął opierając swoją argumentację na orzecznictwie WSA w Warszawie (LEX nr 150863), iż oskarżona przedkładając ten dokument datowany na dzień 17 grudnia 2010 r. nie dopuściła się wyłudzenia poświadczenia nieprawdy, albowiem decyzja administracyjna podjęta na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej ma charakter konstytucyjny, zaś niepubliczny zakład opieki zdrowotnej nie traci swojego bytu przez sam fakt wykreślenia go z rejestru zakładów opieki zdrowotnej.

Odnosząc się do stawianego zarzutu, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż projekt umowy o świadczenie usług medycznych, zawartej następnie pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżoną przygotowany został przez prawników pokrzywdzonej i jej organu założycielskiego, wskazać należy, iż okoliczność ta jest pozostaje bez znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonej za zarzucany jej czyn, nie ulega wszak wątpliwości Sądu Odwoławczego, iż oferta konkursowa, jak i umowa z (...) była przygotowywana przez prawników zarówno SP ZOZ w G., jak i Starostwa Powiatowego. Nadto z zeznań świadka M. M. wynika, iż gdyby widziano błędy w umowie lub całym konkursie to na pewno by spotkało się to z odpowiednią reakcją, a nadto świadek zeznał, iż miała miejsce ustna akceptacja umowy przez radcę prawnego SP ZOZ w G. W..

Argumentacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego również nie znajduje zrozumienia Sądu Odwoławczego w zakresie postawionej przez niego tezy, iż umowa o świadczenie medyczne zawarta przez oskarżoną nie była niekorzystna dla pokrzywdzonego. Zauważyć w tym miejscu należy, iż SP ZOZ w G. oraz organ założycielski zgadzając się na ofertę (...) podejmowali przeprowadzić odpowiedni rachunek ekonomiczny i zdawali sobie bez wątpienia sprawę z konieczności niezbędnych nakładów po stronie SP ZOZ w G. i potencjalnych korzyści wynikających ze współpracy z (...). Nawet jeśli przyjąć, iż istotny wpływ na treść umowy miał T. S., co zdaje się być naturalne biorąc pod uwagę zaangażowanie finansowe w przedsięwzięcie po stronie (...), to i tak nie sposób wywieźć stąd wniosku o celowym działaniu oskarżonej zmierzającym do doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ostatecznie przecież największy ciężar finansowy zorganizowania pracowni kardiologii inwazyjnej poniosła oskarżona, która zobowiązała się do remontu i dostosowania pomieszczeń, zakupu niezbędnych materiałów medycznych i leków, nie mówiąc już o zakupie niezbędnego sprzętu, jego konserwacji i napraw. W tym miejscu jednak zgodzić się należy ze skarżącym, iż na obecnym etapie postępowania trudno jednoznacznie uznać, iż oskarżona poniosła nakłady na urządzenie pracowni kardiologii inwazyjnej w kwocie 3.171.701,41 zł, w sytuacji gdy roszczenie pozostaje sporne w toczącym się postępowaniu cywilnym przez Sądem Okręgowym w Poznaniu, nie mniej

okoliczność ta nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i nie mogła oczywiście wpłynąć na uchylenie czy zmianę zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie można zakwestionować prawidłowości oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków I. G. i I. K., wobec faktu, iż świadek M. M., będący przecież dyrektorem SP ZOZ i jednocześnie członkiem komisji konkursowej, miał pełną wiedzę na temat kwestionowanej umowy oraz okoliczności jej zawarcia, nadto w sprawie byli przesłuchani wszyscy członkowie komisji konkursowej tj. J. W., P. S., A. Z., a nadto E. S..

Nie ulega wątpliwości, iż szczegółowa analiza uzasadnienia do wyroku Sąd Rejonowy w Grodzisku W.. sygn. akt II K 399/12 prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji nie omówił zeznań świadka B. B., pomimo ich ujawnienia na rozprawie w dniu 11 lipca 2014 r. w trybie art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., jednakże brak ten nie miał wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Z zeznań B. B. jednoznacznie wynika, iż jej udział w pracach nad projektem umowy był ograniczony a decydujące głos w sprawie miał M. M., nadto nie uczestniczyła w pracach komisji konkursowej ani w przygotowaniu postępowania konkursowego.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I Instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny. Tymczasem argumentacja zwarta w uzasadnieniu apelacji nie wykazuje w istocie, że rozumowanie Sądu Rejonowego jest nielogiczne i wadliwe. W ocenie skarżącego, Sąd Rejonowy przy wyrokowaniu pominął treści orzeczeń i decyzji wydanych w toku postępowań administracyjnych, w szczególności treści wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 9 stycznia 2014 roku (sygn. akt: VII SA/Wa 1860/13) wraz z uzasadnieniem oraz treści postanowienia Ministra Zdrowia z dnia 19 czerwca 2013 roku, wydanego za numerem (...)551- (...) -20/MS/13 z uzasadnieniem, pomijając jednocześnie iż zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Zatem Sąd rozpoznający daną sprawę ma - co do zasady - obowiązek rozstrzygać samodzielnie wszelkie zagadnienia prawne, a poglądy wyrażane w kwestiach wymagających rozstrzygnięcia mogą stanowić ważny materiał pomocniczy, którego sąd nie powinien pomijać, lecz nie może być nim związany. W niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonał analiz zebranego w sprawie materiału dowodowego uznając za przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy decyzje administracyjne o wpisie do rejestru zakładów opieki zdrowotnej oraz o wykreśleniu z rejestru zakładów opieki zdrowotnej, a Sąd Odwoławczy nie miał podstaw aby to kwestionować.

Sumując zachowanie oskarżonej R. S. nie wypełniło znamiona zarzucanych jej występów. Uwzględniając powyższe okoliczności należało wyrok sądu pierwszej instancji uniewinniający oskarżoną utrzymać. Nie sposób zgodzić się również z argumentami skarżącego, iż zachowanie oskarżonej w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego mogło wyczerpywać znamiona przepisu art. 286§ 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. wobec braku próby wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd oraz doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co wyżej wykazano.

Natomiast na aprobatę zasługiwała argumentacja obrońcy oskarżonej, bowiem zgodnie z art. 632 pkt 1 k.p.k. w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi w sprawach oskarżenia prywatnego oskarżyciel prywatny, a w razie pojednania się stron oskarżyciel i oskarżony w zakresie przez siebie poniesionym, jeżeli strony w zawartej ugodzie nie uregulowały tego inaczej. Do kosztów procesu zalicza się zaś m.in. uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika (art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.). Inicjując postępowanie karne oskarżyciel prywatny powinien był liczyć się z tym, że w razie wydania wyroku uniewinniającego, ewentualnie w przypadku umorzenia postępowania, zostanie on obciążony kosztami, w tym kosztami tytułu ustanowienia przez oskarżoną obrońcy z wyboru.

W świetle przywołanych wyżej norm prawnych, rozstrzygnięcie Sądu I instancji o obciążeniu kosztami postępowania Skarbu Państwa i nie obciążeniu oskarżyciela subsydiarnego poniesionymi przez oskarżoną kosztami obrony ustanowionej z wyboru było wadliwe, dlatego podlegało stosownej zmianie poprzez uchylenie zawartego w punkcie

2 wyroku orzeczenia o kosztach postępowania. Tym samym Sąd Odwoławczy zasądził od oskarżyciela subsydiarnego – Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. na rzecz oskarżonej R. S. zwrot poniesionych przez nią kosztów obrony w kwocie 5.097 zł, a nadto zasądził od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 200 złotych, w tym 240 złotych tytułem opłaty za II instancję. Wysokość owych kosztów została obliczona w oparciu o przedłożony rachunek i zgodnie z właściwymi przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Mając zaś na uwadze fakt, iż przyznana przez Sąd I instancji kwota pozostawała adekwatna do nakładu pracy obrońcy, Sąd Okręgowy ustalił wysokość zwrot poniesionych przez nią kosztów obrony, jak powyżej.

Sławomir Olejnik Tadeusz Jaworski Wojciech Wierzbicki